Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Po konfiskacie nakład drugi.** Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

...skiej Partji Socjalistycznej.
...e i oświatowe. — Wychodzi w każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 42. **Biała, dnia 23 listopada 1930 r.** **Rok XIII.**

II Pr. 18/30

Sąd okręgowy w Wadowicach w sprawie prasowej czasopisma „Wyzwolenie Społeczne" Nr. 40 z daty Biała 9 listopada 1930 na posiedzeniu niejawnem w dniu 8 listopada 1930 po wysłuchaniu zdania prokuratora

postanawia:

I. Treść artykułu zamieszczonego na stronie 1. pod napisem „Drogi do zwyciestwa" w całej osnowie oraz artykułu na str. 3 od słów: „jak donosi nasza" do słów „niż za Habsburga" oraz treść artykułu umieszczonego na str. 4 pod napisem „Akcja Wyborcza w dkręgu" od słów „O zarazie" do słów „nigdy nie było" zawiera znamiona występku z § 300 uk oraz § 491 uk. i art. V ustawy z 17/12 1862 L: 8. ex 1863.

II. Zatwierdza się konfiskatę powyższych artykułów zarządzoną przez Starostwo w Białej.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów.

IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Wyzwolenie Społeczne"

V. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Uzasadnienie.

W artykułach tych usiłuje autor drogą prasy przez łżenie, wyszydzanie, nieprawdziwe twierdzenia i przekręcanie faktów poniżyć zarządzenia władz, jak również obwinia w prasie władzę publiczną t. j. Rząd Rzpp. bez przytoczenia pewnych faktów o pogardliwe przymioty i pogardliwy sposób myślenia, i wystawia go w prasie na publiczne pośmiewisko.

Czyn ten uzasadnia znamiona występku z §§ 300 i 491 uk. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz.u.p.

Sąd okręgowy w Wadowicach.
Przewodniczący: Prezes S.O. Dr. E. Geisler m.p.
Protokulant: Mgr. Alberti m.p.
Za zgodność:
(podpis nieczytelny)

Towarzyszy!
Robotnicy! Chłopi!

Musimy dokończyć akcję wyborczą! Pamiętajmy, że trzeba wybierać nie tylko do Sejmu, ale także

DO SENATU!

Wybory do Senatu odbędą się w dniu 23-go bm., w niedzielę.

Spełnijmy do końca swój obowiązek! Nie zrażając się niczem, pójdziemy w niedzielę głosować do Senatu z numerem

7.

Gdy była uchwalana Konstytucja w Polsce, nie życzyliśmy sobie Senatu. Woleliśmy ustrój jednoizbowy (tylko ze Sejmem ludowym). Ale Sejm ustawodawczy uchwalił — wbrew nam — Senat (w r. 1921).

W ciężkiej walce udało się nam jednak w znacznym stopniu osłabić niebezpieczeństwo istnienia II Izby, to jest Senatu. Według obowiązującej Konstytucji Senat nie posiada bardzo wielkich praw. Albowiem 1, nie ma prawa inicjawy ustawodawczej (to znaczy sam projektów ustaw nie wnosi, a tylko rozpatruje te, które przeszły przez Senat); 2, każda poprawka, uchwalona przez Senat, może być obalona z powrotem niewielką kwalifikowaną większością Sejmu (mianowicie jedenaście dwudziestych głosów). Przytem skład Senatu jest dość demokratyczny, bo wybiera senatorów ogół ludności, tylko z podwyższonym wiekiem, mianowicie od lat 30. idzie do Senatu.

Niemniej przeto wybory do Senatu są

BARDZO WAŻNE,

gdyż każda ustawa, uchwalona przez Sejm,

Skoro Senat istnieje i dopóki istnieje, muszą tam siedzieć

NASI PRZEDSTAWICIELE,

to znaczy mężowie zaufania chłopów i robotników, aby pilnować ludowej sprawy, sprawy socjalizmu.

Do Senatu wybieramy nie okręgami (jak do Sejmu), lecz województwami. Otóż w województwie Krakowskiem, do którego należymy, Centrolew postawił następujących kandydatów (w porządku wedle liczb głosów z r. 1928).

LISTA SENACKA Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

1) Prof. U. J. **dr. Leon Marchlewski** (Piast)
2) **dr. Daniel Gross (PPS.)**
3) **Franciszek Wójcik** (Piast)
4) **Józef Kaźmierczak** (Str. Chłop.)
5) **Jan Papuga (PPS.)**
6) **Antoni Styła** (Wyzwolenie)
7) **Jakób Hejmo** (Piast).

Stawiamy wobec tego my, socjaliści dwu kandydatów —

Tow. Dra GROSSA,

zasłużonego pracownika socjalistycznego w naszym okręgu, organizatora Spółdzielni, który poświęcił się badaniom zagadnień gospodarczych, oraz

Tow. PAPUGĘ,

przedstawiciela górników zagłębia krakowsko-chrzanowskiego.

Musimy więc wytężyć wszystkie siły, aby listę Centrolewową przeprowadzić. Zwracamy uwagę, że tym razem głosuje

CAŁE WOJEWÓDZTWO

Krakowskie, a więc także te okręgi, gdzie listy Centrolewu zostały unieważnione, jak w Chrzanowskiem lub Sądeckiem.

Nie zrażać się! nie bać się! nie opuszczać rąk! Lecz zaraz pomyśleć o należytem rozkolportowaniu numerów

7.

Nie lekceważyć wyborów do Senatu!
Spełnić swój obowiązek!
Walczyć o zwycięstwo listy Centrolewu!
Walczyć z dyktatorską jedynką!
Wszyscy wyborcy senaccy, — do urn z numerem

7.

Do wszystkich Mężów zaufania listy Nr. 7 oraz Towarzyszy i Sympatyków!

zwracamy się z prośbą, by zechcieli nadsyłać do Redakcji „Wyzwolenia Społecznego" na piśmie z podaniem świadków — wszystkie szczegóły i wiadomości dotyczące nadużyć wyborczych popełnianych czy to przez posterunki policyjne, urzędników lub osoby cywilne, tak w okresie agitacji wyborczej jak i w dniu wyborów, a zwłaszcza z przebiegu obliczania głosów i sporządzania protokułów w poszczególnych Obwodowych Komisjach Wyborczych w okręgu Nr. 43.

Wiadomości, jakie dotychczas otrzymaliśmy są tego rodzaju, że zmuszają nas do wniesienia protestu przeciwko dokonanym wyborom w okręgu Nr. 43. Prosimy zatem o dalsze wiadomości, by w proteście nie pominąć nikogo z „zasłużonych" na kryminał sanacyjnych działaczy.

Czerwona Biała.

Skonfiskowano.

Skonfiskowano.

———

SŁUSZNA OCENA.

Cyfrowo odniosła jedynka „zwycięstwo“. Jakie to „zwycięstwo“ — każdy rozumie.

Ocenia je trafnie nasz centralny organ „Robotnik“ w następujących słowach:

Nikt bodaj w Polsce — ani pp. „sanatorzy“, ani ich przeciwnicy, — nikt bodaj nie wątpi w głębi duszy w całą **sztuczność „tryumfu“ BB.**, w to, że układ „urzędowy“ sił politycznych przyszłego Sejmu **nie będzie odpowiadał istotnemu układowi stosunków i sił społecznych kraju,** że — zatem — „pokrywka kotła“ **nie została zdjęta,** a zagadnienie dalszego rozwoju naszych stosunków wewnętrznych **nie zostało rozwiązane** i — raczej nie zbliżyło się ku rozwiązaniu. Wolno nam wyrazić przypuszczenie, że czwarty Sejm Rzeczypospolitej **nie odegra roli żadnego „punktu zwrotnego“**; będzie najprawdopodobniej **„epizodem“**, obarczonym bardzo ciężkiemi konsekwencjami.

Mandaty, zdobyte przez Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu przy tym stanie rzeczy, jaki przeżywaliśmy w tygodniach minionych, nabierają własnego osobnego znaczenia, własnej **osobnej wartości,** którą trzeba umieć docenić.

Kilka słów osobnych należy się BBS. **w godzinie jej politycznego zgonu.** To już nie jest klęska; to jest **katastrofa. Koncepcja „socjalizmu“ pod płaszczem „sanacyjnym“ leży w gruzach;** ani jednego mandatu i **śmiesznie małe liczby głosów** przy imponującym nakładzie wszelakich środków — to **kara** zasłużona najzupełniej.

* * *

My od dzisiaj podwoimy **wysiłek naszej pracy. Stoimy wobec nowych zadań** i wobec nowej pod wieloma względami sytuacji. **Cel wszakże i kierunek polskiej polityki socjalistycznej nie ulegnie zmianie.** Pójdziemy dalej naprzód wytkniętą drogą.

———

Ostateczne rezultaty z 3 okręgów śląskich.

Ogólny wynik w Okręgu II Katowickim.

Upoważnionych do głosu 209.402.
Nie głosowało 11.713.
Socjaliści 13.952.
Katol. Bl. Lud. 67.015 — 2 mandaty.
Niemcy 43.881 — 1 mandat.
Sanacja 56.218 — 2 mandaty.
Komuniści 13.158.

Ogólny wynik w Okręgu III Król. Huta, Tarn. Góry.

Upoważnionych do głosu 195.331.
Socjaliści 9126.
Katol. Bl. Ludowy 60.467 — 2 mandaty.
Niemcy 54.380 — 1 mandat.
Sanacja 59.343 — 2 mandaty.
Komuniści 11.428.

Ogólny wynik w Okręgu I Cieszyn, Pszczyna, Rybnik.

Socjaliści 30.862 — 1 mandat.
Katol. Bl. Ludowy 91.496 — 3 mandaty.
Niemcy 32.536 — 1 mandat.
Sanacja 83.771 — 2 mandaty.
Komuniści 345.

———

Pamiętajcie, członkowie i sympatycy Centrolewu, że — mimo zrozumiałego rozgoryczenia z powodu wyborów Sejmowych — musimy spełnić swój obowiązek i głosować 23 b. m. do Senatu na listę Nr. 7.

Rezultaty wyborów.

„Zwycięstwo“ jedynki.

Tak, „jedynka“ „zwyciężyła“! Naturalnie nie wolą wyborców, lecz **terorem.** Wystarczy przywrócić unieważnione listy, — i już „większości“ nie będzie. O innych formach teroru już nie mówimy — każdy o nich wie.

Sanacja „musiała zwyciężyć“. Ona, jak sama mówiła, „nie mogła być zwyciężona“. Ma więc swoje 250 mandatów. Będzie rządzić **sama** (jak dotychczas), ale w oparciu o „większość“ sejmową.

Ustaną wymyślania na „ścierwo“ i „wychodki partyjne“. Bo będzie swój Sejm, **posłuszny jak piesek.**

Jak będą wyglądały te rządy — niebawem się pokaże... Jedno jest pewnem: **całą odpowiedzialność,** oczywistą i bezsporną, bierze na siebie sanacja. **Za wszystko.**

Wyniki polityczne wyborów omówimy innym razem. Na razie stwierdzimy znaczny ubytek mandatów Centrolewu, przeciwko któremu były skierowane **główne ciosy.** Endecja **wzrosła,** jakkolwiek sanacja bardzo się przechwalała, że endecję już „zniszczyła“. Ale przeciwko endecji nie wymierzano takich ciosów, jak np. przeciwko P. P. S.; dość wskazać na fakt, że ani jeden kierujący poseł endecki aresztowany nie był.

Ciekawie wypadły mniejszości narodowe. Niemal **znikły** z powierzchni Polski! Mamy niemal 1/3 część ludności niepolskiej, — a w Sejmie tych mniejszości prawie **nie będzie!** Tacy Niemcy zjechali z 19 na 5. Ukrańców stosunkowo mało. Białorusin 1.

Na Śląsku zwyciężył Korfanty.

P. P. S. poniosła znaczne straty, gdyż z nią walczono najbardziej bezwzględnie i zajadle. Oprócz tego płaciła koszta Centrolewu, w którym była czynnikiem organizującym. Ale to są straty w mandatach, a nie w sile partji.

Tak zwana BBS. okazała się **nicością.** To, co przeprowadziła, — przeprowadziła tylko z łaski BB. i na jego liście.

Tak wygląda zwycięstwo jedynki w Polsce.

W naszym okręgu Bialskim odnieśliśmy **znaczny i zasłużony sukces.** Tyle ataków urządzono na bialskie organizacje, — nic z tego; nie bacząc na teror i dywersje, utrzymaliśmy w pełni swój stan posiadania. W Żywieckiem również stanęliśmy murem. Znakomicie spisały się okolice Andrychowa.

W szeregu innych okręgów nasz okręg przedstawia się **dobrze. Największą naszą stratą jest strata mandatu tow. Pająka,** tak zasłużonego dla naszego okręgu. O tem jeszcze zapewne pomówimy.

Jedynka rozpoczyna swe sejmowe panowanie. Będzie to jedyny w swoim rodzaju **obraz partyjnictwa: jedna** partja rządzi krajem, utrzymana w wojskowej niemal dyscyplinie. Położenie opozycji w Sejmie będzie trudne, ale zato w kraju szybko spotężnieje **powszechne rozgoryczenie.**

Jedno jest niewątpliwe — koszta walki zapłaciły w największej mierze partje robotnicze, to znaczy przedewszystkiem **P. P. S.** Chłopskie wobec teroru okazały się **znacznie mniej odporne.** W naszym np. okręgu, gdybyśmy poszli do wyborów samodzielnie jako P. P. S., niezawodnie zdobylibyśmy swoje dwa stare socjalistyczne mandaty.

———

Skonfiskowano.

Skonfiskowano.

To jest największą, wprost nieocenioną **podstawą dalszego rozwoju** naszej pracy!

Chciano nas rozbić, zgnębić, zdemoralizować. Nie udało się. Organizacja jeszcze bardziej w sobie się zwarła. Pokazał to rezultat wyborów w naszych najbliższych powiatach — w Bialskim, Żywieckim, w Andrychowskim.

Sytuacja jest bezsprzecznie ciężka. Wiemy jednak dobrze, że w rzeczywistości jedynka **nie ma większości w kraju!** Niech odda mandaty w okręgach z unieważnionemi listami — i koniec większości. Tembardziej nie ma większości w naszym okręgu. Niechnoby zelżał teror na parę tygodni przed wyborami, — a mamy 5 mandatów Centrolewu!

Walka zahartowała nas, wzmocniła naszą organizację. Idziemy śmiało do nowych prac i walk!

Nie złamali nas i nie zgębią nas.

Wszystkim Towarzyszom i Sympatykom P. P. S. w okręgu wyborczym Nr. 43, za niezmiernie ofiarną i pełną poświęcenia pracę agitacyjną na rzecz listy Nr. 7, dokonaną w tak ciężkich warunkach politycznych składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Z walki wyborczej mimo utraconego mandatu wyszliśmy jako zwycięzcy.

W czterech powiatach okręgu otrzymaliśmy ogromną większość głosów. W tysiącach przedstawiają się cyfry jak następuje:

	Lista Nr. 7	Lista Nr. 1
Biała	17.800	12.400
Żywiec	21.000	17.000
Maków	16.000	10.000
Myślenice	13.000	8.000
Razem	67.800	47.400

W powiecie Wadowickim otrzymaliśmy również większość głosów, dotąd jednakowoż nie znamy cyfr. Znaczną ilość głosów otrzymaliśmy w pow. Nowotarskim. Istnieje podejrzenie, że nie wszystko jest w porządku. Dopóki Okręgowa Komisja nie ustali wyników głosowania wstrzymujemy się z uwagami.

Mimo teroru, zdrady, przekupstwa i szykan stosowanych do wyborców — nietylko że stan posiadania utrzymaliśmy, lecz według cyfr Urzędu Województwa stronnictwa wchodzące w skład Centrolewu w okręgu Nr. 43 zdobyły nowych 10.000 głosów.

Jedynka sanacyjna otrzymała wszystkie głosy żydów, część głosów endeckich i chadeckich a resztę zrobił teror administracyjny.

Otrzymali większość w państwie. Wyborcy oczekiwać będą realizacji sanacyjnych haseł wyborczych z ulotek i broszur.

Towarzysze członkowie P. P. S., Mężowie zaufania i Sympatycy — stajemy do nowej pracy organizacyjnej.

Zwycięstwo ostateczne należy do nas.

Cuda w urnach.

Przytaczamy za warszawską prasą jeden z miljona obrazków, przedstawiających cuda w urnach przy wyborach.

Z Siedlec donoszą nam: W biurze obwodu 6 przed godziną 9 rano członkowie komisji przed rozpoczęciem urzędowania mieli opieczętować urnę. Jedna z członkiń komisji, podobno p. Niedzielska, uchodząca za siostrę jednego z ministrów, wzięła urnę i przechyliwszy ją lekko zwróciła się do obecnych ze słowami: **„Urna, jak widzicie panowie jest w porządku, nic w niej niema,** więc możemy pieczętować". Jeden z mężów zaufania, p. Pierzchała, oświadczył jednak: „Ja nie widziałem, proszę pokazać" i przystąpił z innymi do urny. **Okazało się, że na dnie urny jest paczka kopert (około 700) z numerkami jedynki.** Na żądanie męża zaufania spisany został odpowiedni protokół.

Skonfiskowano.

Mętlik . . .

„Przyszłość" chadecka z przed tygodnia doradzała, aby głosować w okręgu Biała na „listy opozycyjne", w żadnym wypadku nie na 1. Ktoś jednak widocznie wpłynął na „Przyszłość", bo w ostatnim numerze powiada, że „nie doradzamy" głosować na 7; lepiej, powiada, na unieważnioną 19, aby pokazać, że nas **„nikt nie przestraszy"...**

Odważna „Przyszłość" może nam wyjaśni, dlaczego nagle stała się tak „mężną"? Czy trzeba więcej mieć odwagi do głosowania na prześladowaną 7-kę czy też na unieważnioną, nikomu nie straszną 19-stkę?

Bomby i napady.

Prowincja jest od paru tygodni widownią niesłychanych zajść, których powodują bojówki sanacyjne, celem uniemożliwienia normalnej akcji przedwyborczej.

13 bm. o godz. 4-tej nad ranem „nieznani sprawcy" rzucili granat w okna lokalu Stronnictwa Narodowego w Kaliszu. Granat ten eksplodował, czyniąc okropne spustoszenie. Jego odłamki przebiły drzwi oraz szyby w sąsiedniem mieszkaniu, przelatując nad głową śpiącej tam kobiety.

Nazwiska „nieznanych sprawców" znane są miejscowej kaliskiej redakcji „A. B. C.", a także i policji.

W godzinach popołudniowych dokonano w Ciechanowie napadu na lokal Stronnictwa Narodowego w Ciechanowie. Zniszczono druki wyborcze i zdemolowano urządzenie.

Napadu dokonali miejscowi bojówkarze sanacyjni

O tej samej porze dokonano napadu na lokal Stronnictwa Narodowego w Mławie. Bojówkarze sanacyjni, otworzywszy drzwi wytrychem, wtargnęli do wnętrza lokalu, steroryzowali rewolwerami sekretarkę, zdemolowali urządzenie i zabrali papiery. Wszystkie szyby w lokalu potłuczone zostały kolbami rewolwerów. Napastników było ośmiu. Należy podkreślić, że napadu tego dokonano o godz. 6-tej popołudniu. Policja przybyła na miejsce o godz. 11-tej.

Takich faktów naturalnie jest dużo. Nie mamy jednak miejsca na wszystkie.

BBS. skomli.

BBS., jak wiadomo, wysługuje się sanacji, jest jej pokorną służebnicą. Jednak BB. gardzi już swoją frakcją i jej nie potrzebuje. Wszyscy samodzielni kandydaci BBS. przepadli.

Bebesowy **„Przedświt"** w sprawozdaniu o przebiegu wyborów pisze:

„Skandaliczne wiadomości przychodzą z Serocka, Płońska i Będzina. W Serocku i Płońsku agitatorzy z B. B. obstawili lokale wyborcze. **Głosującym wydzierano kartki. Kartki z dwójką niszczono i wciskano kartki z jedynką.** W Będzinie przez radjo komitet wyborczy BB. nadawał przemówienie **pełne kłamstw w rodzaju takich, jak to, że Frakcja idzie przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu".**

Ano — murzyn zrobił swoje, murzyn może iść do djabła...

Jak odbywały się wybory w Łodzi?

W nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 uzbrojona banda z N. P. R. (lewicy) z bebesowcami i strzelcami na czele napadała na lokale dzielnic w Łodzi.

Dzielnica Koziny została przez napastników **całkowicie zdemolowana,** a znajdujący się w lokalu członkowie organizacji poranieni ciężko. O 2 po północy 250 ludzi napadło na lokal dzielnicy „Bałuty" gdzie jednakże spotkali się z odporem.

W kilkanaście minut później napadnięto na dzielnicę Księży Młyn oraz usiłowano napać na lokal OKR.

Dzielnica Koziny przedstawia straszliwy obraz, lokal zdemolowany, zniszczono ściany, sufit i piece, z rozbitej bibljoteki książki niszczono. Z napastnikami współdziałał b. poseł Waszkiewicz. Policja, którą o napadzie zawiadomiono, przybyła po fakcie, nikogo nie aresztowano Natomiast przetrzymano w aresztach przez całą noc towarzyszy, którzy byli podczas napadu w lokalu dzielnicy.

W Krakowie znowuż zdemolowano „Głos Narodu".

Ksiądz w areszcie.

B. poseł ks. dr. Antoni Sobczyński skazany został dn. 12 b. m. 1930 r. przez sąd powiatowy w Milówce (pow. Żywiec) za wygłoszone przemówienie na zebraniu sprawozdawczem, odbytem w Soli (pow. Żywiec) 9 czerwca 1930 r. na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 900 zł. i 30 zł. kosztów sądowych. Obrońca dr. St. Malinowski zgłosił apelację od wyroku.

Przewód sądowy przeprowadził sędzia Czajkowski, znany w Żywieckiem jako organizator Strzelca w Milówce.

„Końska modlitwa".

W Nr. 254 sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego" czytamy takie zdanie:

„Nietylko ludzie, nawet konie powinny odmawiać swą „końską modlitwę" za marsz. Piłsudskiego, który znacznie ulżył ich losowi."

Dziennikarz w Brześciu.

Jeden sprytny młody dziennikarz Wrzos potrafił dostać się na chwilę do więzienia Brzeskiego. Niedużo coprawda tam potrafił zobaczyć. W każdym razie przestudjował regulamin więzienny i wydrukował go w „Kurjerku". Na to w „Robotniku" jeden z oficerów-prawników pisze, że z regulaminu więziennego

wynika, iż więźniowie brzescy są traktowani mniejwięcej tak, **jak wojskowi szeregowcy-dezerterzy i zbrodniarze kryminalni,** chociaż nie zostali skazani żadnym wyrokiem prawomocnym, chociaż nie znamy jeszcze treści aktu oskarżenia przeciwko nim, chociaż niektórzy z pośród nich są **oficerami** rezerwy Wojsk Polskich, bynajmniej niepozbawionymi swoich szarż.

Natomiast sędzia Demant, który prowadzi sprawę więźniów brzeskich, powiada, że wprawdzie sprawy więźniów brzeskich odbędą się **bardzo nieprędko,** ale stopniowo zostaną przekazane poszczególnym sądom. Ostatni ustęp wynurzeń p. Demanta brzmi:

„W związku z tem (odbyciem rozpraw w różnych miejscowościach) nastąpi rozmieszczenie aresztowanych b. posłów po odpowiednich więzieniach, co się już obecnie **stopniowo dokonuje.** I tak p. Baćmaga jest już w Radomiu, a p. Dębski jedzie do Wejherowa."

A inni, ważniejsi dla sanacji „przestępcy"? Kiedy oni dostaną się do właściwych więzień?

Co jest z tow. Liebermanem, z Barlickim, Ciołkoszem, Mastkiem, Dubois? Na razie niewiadomo. Baćmaga, jak wiadomo, to były bebek, a Dębski — endek.

Rachuneczki jeszcze za rok 1928.

Gazety warszawskie ogłaszają mnóstwo ciekawych autentycznych materjałów z okresu wyborów 1928. Rzucają ciekawe światło na kwestję, skąd bierze pieniądz BB...

Tak np. „Gazeta Warszawska" z 15 listopada przytacza rachunek wojewody krakowskiego Darowskiego z otrzymanych **z departamentu politycznego 65 tysięcy złotych.**

Z braku miejsca całego rachunku nie przy-

taczamy. Tylko przykłady. Tak zjednoczenie ludowe (BB.) Bojki pochłonęło kolejno — 5.000, 3.000, jeszcze 300, jeszcze 5.500, za druk Chłopa Polskiego 5.500, Bojce na organizację w Poznańskiem 5.000, na druk Chłopa Polskiego 3.000, Bojce jeszcze 2.000, **na organizację wieców** Kauckiego (zdrajcy) 1.000; dużo pieniędzy wzięła szlachetna redakcja „Stojałowczyka" (2 razy po 1.000, potem 500 zł.). „Kurjer Podhalański" wziął także a jakże, „Słowo Tarnowskie" tylko jeden tysiąc złotych. „Związek Naprawy" i „Związek Rolników Łubieńskiego" po tysiącu. Nawet **ortodoksi** żydowscy wzięli 1.500. Ciekawe są dwie pozycje — **na poczęstunek**...

Są to cyferki niezmiernie **pouczające**. Z powodów cenzuralnych nie możemy ich komentować bliżej.

Wiemy jednak, jak się robił „rozłam" Bojki i co kosztował.

„Polska Zachodnia" otrzymała od wojew. Grażyńskiego 10.000 zł.

———

Więźniowie w Brześciu.

Zdrowie więźniów brzeskich, wbrew ciągłym zapewnieniom bynajmniej nie jest takie świetne, jak opowiadają źródła sanacyjne. Jak „Robotnik" się dowiaduje, przed trzema tygodniami 8 **więźniów chorowało**, przychodził do nich lekarz wojskowy, i stan zdrowia ich **był** na tyle **poważny**, iż władze więzienne posunęły się do wyjątkowo daleko idącej wyrozumiałości i pozwoliły na wydanie chorym **drugiego koca**. Innym, zdrowym więźniom, odmawiano wydania dodatkowego koca, i jak już informowaliśmy, odmawiano wydania nawet tych paczek, które przychodziły od krewnych.

Papieru do pisania, gazet, książek — więźniowie nie otrzymują, prócz może owych „książek z zakresu historji wojska". Wskutek powtarzającej się kilkakrotnie odmowy wydania papieru i książek, **więźniowie protestowali**, narażając się na obostrzony areszt.

Traktowani są oni, **jak szeregowcy**, już skazani na więzienie, na których wyrok już zapadł. Oznacza to **obostrzoną dyscyplinę wojskową**: jak się to odbija na stanie duchowym ludzi w wieku podeszłym, którzy zajmowali wybitne stanowiska społeczne — łatwo odgadnąć.

Więźniowie muszą sobie **zamiatać cele, wynosić z cel wiadome kubełki**, stawać do raportu **o najmniejszą drobnostkę, muszą salutować każdego napotkanego wojskowego.**

Na tem tle wynikały często nieporozumienia. Jeden z więźniów został nawet **spoliczkowany** przez oficera.

Codziennie niemal idą do Warszawy meldunki, **wprost do najwyższych władz wojskowych.** Władze sądowe, o ile wiemy, bardzo słabo są informowane o więźniach brzeskich...

Powszechne zainteresowanie wzbudziły fotografje deklaracyj Witosa, tow. Pragiera, Celewicza, w których więźniowie „zrzekają" się kandydatur. Te fotografje, umieszczone w „Kurjerku", są bardzo **podejrzane**. Skąd zresztą „Kurjerek" dostał tak poufne dokumenty? Pod jakim wpływem więźniowie zrzekli się kandydowania?

———

Biją także księży.

Jak donoszą dzienniki, w szeregu okręgów Bebeki **obili księży** — endeckich. Przytaczamy jeden obrazek z **Olkusza**, według „Gazety Warszawskiej".

Odbywał się wiec endecki; bojówka sanacyjna zaatakowała. Na sali wśród obecnych byli i miejscowi księża. Ks. prefekt Podkopał zwrócił się do atakujących z upomnieniem i wezwaniem do opuszczenia sali. W odpowiedzi na to bojówka rzuciła się na niego: **uderzono go w twarz, rzucono w niego dwa krzesła**, wreszcie **obsypano go sadzą i jajami**. Wszystko to odbywało się wobec **obelg** pod adresem kościoła i księży. Policja przyglądała się wszystkiemu ze stoickim spokojem. Dopiero, gdy tłum reagował, ruszyła policja i rozpędziła przeciwników. Skorzystała jednak z napadu i rozwiązała zebranie. Poturbowanych jest kilka osób.

———

Do więzienia w Św. Krzyżu?!

Jak wiadomo, istniał zamiar przeniesienia więźniów brzeskich do strasznego więzienia w Świętym Krzyżu. Te pogłoski o przeniesieniu więźniów brzeskich do więzienia Świętokrzyskiego na Łysej Górze wywołały i wywołać musiały **wstrząsające wrażenie** w opinji publicznej.

Więzienie to leży w górach leśnych na wysokości 620 metrów, na skrzyżowaniu wiatrów. Jest to dawny klasztor, zbudowany przed kilku wiekami. Rosyjskie władze więzienne uważały, że **zdrowy więzień może tam przeżyć najwyżej** trzy lata.

Regulamin w tym więzieniu — wyjątkowo ostry. Jest to więzienie karne, nie śledcze; więźniowie chodzą **okuci w kajdany**; lekarza na miejscu niema.

Sejmowa Komisja pod przewodnictwem ob. St. Thugutta, powołana w r. 1924 przez drugi Sejm Rzeczypospolitej **zażądała likwidacji** tego więzienia; zostało ono — pomimo to — utrzymane.

———

Pożyczcie trochę żydów!

Ciekawe rzeczy się działy w Krakowie przed wyborami sejmowemi — w dzielnicy żydowskiej. BB. liczył, że jeden mandat ma pewny, a drugi niepewny. Trzeba więc skądś pożyczyć **wyborców**, ale skąd?! Od socjalistów i chadeków niepodobna! Zostają — **żydzi!** Polecieli tedy Bebeki na Kazimierz, do żydowskiej dzielnicy!

Ale tam znowu kandydował rabin Thon, sjonista. A Thon, trzeba wiedzieć, jest człowiek bardzo rządowy, — niemal taki żydowski Bebek. Zaczęli tedy Bebeki wmawiać żydom, że Thon będzie miał „zadużo" głosów, — może odstąpić trochę Bebekom. W tym kierunku poszła agitacja wśród rabinów.

Na Thona i sjonistów padł strach. „Co? Głosy nam zabierają? To żydowskiej liście zamało zostanie! Nie dawać głosów!" Codziennie „Nowy Dziennik" Thona zaczął bić na trwogę. Wreszcie zabrał na wiecu głos sam Thon i też powiada: „Zamało nam zostanie! Dajcie mi, kochani wyborcy, **soczysty** (?) mandat, liczący 25 tysięcy wyborców!"

Tak pożyczyli sobie Bebeki głosów od półbebekowych żydów burżuazyjnych.

Co na to ksiądz Madej?

———

„Podhalanka" aż ze skóry wyłazi.

Aż przykro patrzeć, jak prawdziwe partyjnictwo BB., niszczy różne dzieła kulturalne. Takiem dziełem kulturalnym była niegdyś „Gazeta Podhalańska", założona dla szerzenia polskości na Spiszu i Orawie. Teraz z rozkazu p. Gwiżdża i BB. spadła na jeden z najniższych poziomów wśród najgorszych przedwyborczych świstków sanacyjnych. Nie zajmuje się ani Spiszem ani Orawą, ale koniecznością **jawnego głosowania**, i to we wstępnym artykule:

„Tylko podłość, obłuda i nieszczerość oraz wszelkie złe uczynki na świecie potrzebują ukrycia i tajemnicy."

Tak?! A Konstytucja i ordynacja wyborcza to nic? „Złe uczynki", — powiada. A rozumie ten pismak dobrze, że ludność **boi się głosować** niezależnie, bo w całym okręgu nie było takiego teroru, jak w Nowotarskiem. Wszak tam rozpowiadano ludności, że wogóle niewolno (!!) głosować na 7; że ludzie zato pójdą do więzienia.

„Podhalanka" wprost cuda opisuje o „sukcesach" BB. na Podhalu. Ładne to muszą być „sukcesy", jeśli **jawnością i strachem** chce się zmusić górali do głosowania na 1.

Strachem, terorem, — trzyma „poeta" Gwiżdż swych wyborców. A „Podhalanka" wysługuje się swemu panu, — i niszczy poważne dzieło kulturalne!

———

Nowi posłowie socjalistyczni.

Z okręgów przeszli, jak dotąd, do Sejmu tow. tow.:

1) Norbert **Barlicki** (Warszawa).
2) Mieczysław **Niedziałkowski** — (Płock).
3) Wincenty **Kępczyński** (Płock).
4) Zygmunt **Piotrowski** (Włocławek).
5) Ludwik **Śledziński** (Łowicz).
6) Tadeusz **Reger** (Cieszyn).
7) Kazimierz **Dobrowolski** (Błonie).
8) Antoni **Szczerkowski** (Łódź powiat).
9) Marjan **Nowicki** (Konin).
10) Bronisław **Mikołajewski** (Konin).
11) Kazimierz **Pużak** (Częstochowa).
12) Zygmunt **Zaremba** (Piotrków).
13) Józef **Grzecznarowski** (Radom).
14) Stanisław **Karpiński** (Kielce).
15) Aleksy **Bień** (Będzin).
16) Henryk **Świątkowski** (Zamość).
17) Tadeusz **Matuszewski** (Bydgoszcz).
19) Ignacy **Daszyński** (Kraków).
20) Kazimierz **Czapiński** (Wadowice).
21) **Adam Ciołkosz** (Tarnów).

Z listy państwowej wchodzą do Sejmu ttow. Ignacy **Daszyński**, Herman **Liberman** i Tomasz **Arciszewski;** na miejsce tow. **Daszyńskiego** wchodzi z Krakowa tow. Zygmunt **Żuławski**, a na miejsce ob. Michała **Róga**, który obejmuje mandat z listy państwowej — tow. Stanisław **Dubois.**

Ogółem więc socjalistyczna reprezentacja parlamentarna wynosiłaby w Sejmie według danych dotychczasowych **25 posłów.**

Cały szereg wybitnych b. posłów nie wchodzi do Sejmu, jak tow. **Pająk, dr. Diamand, Kwapiński, Topinek, Kuryłowicz** i inni.

BBS. z własnej 2-ki nie ma **żadnego** mandatu, zaś z jedynki przeszło kilku — Pączek, Malinowski, Burda, Smulikowski, Bobrowski.

———

Baczność Wyborcy Śląska Cieszyńskiego!

Główna Komisja Wyborcza dla wyborów do Sejmu śląskiego w Cieszynie zatwierdziła już listy kandydatów do Sejmu śląskiego na Okręg Cieszyn-Bielsko-Pszczyna-Rybnik. Wyborcy socjalistyczni w tym okręgu głosują w powiatach CIESZYN i BIELSKO na numer

6,

w powiatach RYBNIK i PSZCZYNA na numer

2.

Wybory odbywają się dnia 23 listopada.

Do Sejmu śląskiego głosują wszyscy mężczyźni i kobiety, którzy w dniu wyłożenia list wyborczych ukończyli 21 rok życia.

W tym samym dniu odbywają się wybory do SENATU Rzeczypospolitej. Wszyscy wyborcy, którzy ukończyli 30 rok życia głosują w całem województwie na numer

22.

———

Sejm śląski.

Ma istnieć i pracować nad rozwojem województwa i jego ludności czy też ma zostać zlikwidowany? O tem będą decydować obywatele w niedzielę, dnia 23 listopada.

Od godziny 8 rano do 8 wieczór odbywać się będzie głosowanie na kandydatów, którzy mają otoczyć opieką ludność tego województwa, ludność ubogą, lecz odznaczającą się pracowitością.

Zachodzi jednak obawa, że ludność nasza i tymrazem nie potrafi docenić ważności chwili, że głosy swoje odda stronnictwom burżuazyjnym, sanacji i chrześcijańskiej demokracji.

Na listach tych znajdują się przedstawiciele kapitału, którzy z ludem pracującym nie mają ani nie chcą mieć nic wspólnego.

Panowie ci tylko w dniu wyborów poślą po robotnika, drobnego chłopa lub komornika i ich żony swój automobil lub swój powóz, aby go zawieźć do wyborów i w elegancki sposób zrabować jemu jego głos. Lecz lud pracujący powinien pamiętać, że głos przy wyborach, to wielki kapitał, który grube przynosi korzyści, o ile zostanie oddany na kandydatów robotniczych, którzy niestety nie mogą posłać po wyborców automobilu, lecz którzy i na zgromadzenia wyborców chodzą piechotą lub przyjeżdżają na rowerze. Ale zato sługi kapitału oskarżają ich przed sądami, — zamykają ich do ciężkich więzień i pozbawiają chleba.

Sejm śląski ma do spełnienia wielkie zadania. Ludność pracująca będzie miała z pracy tego Sejmu korzyści wtedy tylko, gdy zasiędą w nim przedstawiciele świata pracy.

Dlatego wszyscy uprawnieni do głosowania obywatele i obywatelki zamieszkali na Śląsku Cieszyńskim, wybierać będą w niedzielę, dnia 23 listopada posłów do Sejmu śląskiego głosując **na listę**

Nr. 6.

Równocześnie głosować będziemy na posłów do Senatu Rzeczypospolitej na **Nr. 22.**

* * *

Od pracy mężów zaufania zależeć będzie wynik wyborów. Ich praca uświadamiająca, ich pilnowanie porządku w komisjach wyborczych, może przynieść nam decydujące zwycięstwo.

Należy jednak każde nadużycie nie tylko zapisywać sobie dokładnie z nazwiskami do notesa, lecz domagać się, żeby każde nadużycie zapisane było w protokule komisji wyborczej.

Wiadomości o wynikach głosowania podawać zechcą towarzysze telefonicznie na Nr. 29 w Cieszynie.

O. K. R. P. P. S. w Cieszynie.

———

Komisarz w Kasie Chorych w Cieszynie.

Los jakiemu ulegają samorządy Kas Chorych w Polsce za rządów Marszałka Piłsudskiego, nie ominął Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie. We czwartek, dnia 6 listopada otrzymał Zarząd Kasy zawiadomienie z Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, o rozwiązaniu

wszystkich autonomicznych władz Kasy Chorych, a w sobotę, dnia 8 listopada zjechali mianowani komisarze rządowi w osobach p. Romana Loteczki, jako komisarza i p. Józefa Płonki jako wice-komisarza, w celu przejęcia majątku i urzędowania w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie.

Nowe władze Kasy przejęli majątek Kasy wynoszący przeszło 800.000 złotych, w tem gotówki ponad 70.000 zł.

Protokół przejęcia podpisali: nowo mianowany komisarz Kasy p. Loteczko, dotychczasowy przewodniczący Zarządu Kasy tow. Tadeusz Reger, który **przez przeszło 22 lat** sprawował urząd przewodniczącego Zarządu tejże Kasy, — dyrektor Kasy Chorych tow. Machej Józef, który od roku 1909 pracował jako urzędnik, a od roku 1920 jako dyrektor tejże instytucji, oraz p. Płonka jako wice-komisarz Kasy.

Tym aktem zakończone zostały rządy przedstawicieli klasy robotniczej w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie, które sprawowali zawsze w porozumieniu z przedstawicielami przędsiębiorców.

Warto jednak zapytać rzeczników sanacji moralnej, **czem chce usprawiedliwić ten niesłychany krok?** Podane w odnośnym reskrypcie powody nie wytrzymują przecież krytyki! Jako pierwszy punkt podaje się, że Zarząd przekroczył preliminarz kosztów budowy. Na to warto przypomnieć tym panom śląskie przysłowie, które brzmi: „Kto nie buduje „ten nie wie co to kosztuje — jo budowoł to. zech skosztowoł".

Drugi powód, jakoby Zarząd zaniedbywał kontrolę pracodawców i nie ściągał dosyć energicznie zaległych składek, jest — gdzie jak gdzie, ale w Cieszynie — naprawdę śmieszny.

Powód trzeci, że Zarząd wypłacał urzędnikom trzynastą pensję i dodatki urlopowe jest naiwny o tyle, że działo się to za zgodą tej właśnie władzy, która obecnie używa tego jako argumentu mającego służyć za uzasadnienie rozwiązania władz Kasy Chorych.

Jak wyglądają zapewnienia p. wojewody dra Grażyńskiego, który ma pełne usta autonomji dla województwa Śląskiego, gdy chodzi o jego występy na zewnątrz, skoro nawet takie instytucje jak Kasy Chorych nie mogą się ostać przed najazdem komisarzy.

Powyższy fakt dowodzi, jak sanacja moralna zapatruje się na autonomję województwa Śląskiego, że ona nie czyni żadnej różnicy pomiędzy Wołyniem a Śląskiem w sprawowaniu administracji.

Jeżeli wyborcy Śląska Cieszyńskiego chcą zadać cios wszystkim nieuczciwym graczom politycznym, wtedy muszą głosować w niedzielę, dnia 23 listopada, na listę **Nr. 22** do Senatu, zaś na listę **Nr. 6** do Sejmu śląskiego.

Nasz program rolny.

Gazety bebekowe, zwłaszcza obszarnickie („Czas", „Słowo", „Dzień Polski", „Dziennik Pomorski") cieszą się z ciosów, wymierzanych polskim socjalistom i ludowcom, bo na tem korzysta **obszarnik.** Ciekawe, że i inne gazety i pisemka sanacyjne stopniowo uderzają w tony tej obszarnickiej reakcji, jak np. nasza nowotarska „Podhalanka", oskarżając socjalistów o — **bolszewizm...**

Tak powoli cała bebecka „ideologja" spełzła na grunt najreakcyjniejszej ideologji feudalnej, magnackiej, obszarnickiej.

Przypomnijmy sobie ogłoszony przez P. P. S. **projekt rolny.**

P. P. S zgłosiła projekt

aby ziemię obszarniczą przejął rząd, płacąc za nią obszarnikom małe sumy.

Stawialiśmy tak tę sprawę, bo Konstytucja zabrania wywłaszczenia bez odszkodowania.

Żądaliśmy tedy by obszarnikom zapłacono niewiele i to listami zastawnemi spłacalnemi w ciągu 40 lat, licząc, że po poprawieniu Konstytucji listy te będzie można unieważniać.

Zapas ziemi winien być rozdzielony nie przez spółki parcelacyjne, ale przez rząd **między robotków rolnych, drobnych dzierżawców, właścicieli karłowatych gospodarstw i bezrolnych, by powstały gospodarstwa pełnorolne,** nie większe jednak niż to potrzeba, aby rodzina bez najemnika mogła sobie na niem poradzić.

Robotnicy rolni, drobni dzierżawcy, małorolni i bezrolni za nabytą ziemię płaciliby **przez 40 lat,** przy czem cena ziemi musiałaby być z góry określona, tak, by procenty i raty nie przekraczały 4% od dochodu z gospodarstwa.

Jedynkarze i endecy czyli dzisiejsza czwórka nie dopuścili do uchwalenia tego prawa.

Podobne zasadnicze reformy rolne zostały przeprowadzone już w Estonji i na Łotwie, po części zaś w Rumunji i w Czechach.

A więc nie żaden „bolszewizm", lecz zupełnie **realny** program rolny.

Ale na razie nic z tego, bo w rządzącej jedynce pierwiastki obszarniczo-magnackie górą. Przecież Radziwiłł z Mendelsonem takiej reformy nie przeprowadzi.

Tu widać, jak na dłoni, **jakim klasowym interesom** służy coraz bardziej jedynka, jak coraz szybciej reakcyjnieje cały BB.!

Sekcja Narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskiego w Białej

urządzi w bieżącym roku **Kursy Narciarskie** tak dla początkujących jak i ewentualnie dla umiejących już jeździć. Kursy prowadzić będą fachowi instruktorzy. Jako wstęp do właściwych kursów jazdy w terenie odbędzie się w dniach 25 i 26 listopada 1930 o godz. 7-mej wiecz. w sali Sokoła, Biała, Plac Wolności 2 — kurs teoretyczny (suchy). Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje się bezpośrednio przed rozpoczęciem na miejscu. Porządane jest, aby uczestnicy przybyli już z nartami. Tytułem udziału za uczestnictwo w kursie wpłacają nieczłonkowie zł. 1.—. Dla członków Sekcji bezpłatnie. Porozumienie co do kursu w terenie nastąpi po odbyciu suchego kursu. S. N. P. T. T., Biała.

Ostatnie wiadomości.

Aresztowany został b. poseł tow. Janiak z okręgu Kutno-Łowicz. Tow. Janiak jest bardzo ciężko chory na płuca.

Aresztowano mnóstwo działaczy endeckich, jak np. b. posła Staniszkisa, b. posła Berezowskiego, red. Petryckiego, red. Zajączka (z Bielska) itd. Aresztowanych przeważnie wypuszczono.

W Zamojszczyźnie aresztowano mnóstwo działaczy socjalistycznych z tow. Sendlakiem i innymi na czele. Pozatem aresztowano dziesiątki innych towarzyszy.

W Radomiu zaczął się proces b. posła Baćmagi z BB., który później BB. opuścił. Obecnie BB. oskarża Baćmagę o sprzeniewierzenie. Baćmagę przewieziono z Brześcia, jest blady i ogolony. Charakterystyczne, że początkowo eskorta nie chciała dopuścić do rozmowy Baćmagi z adwokatem — mimo poleceń prokuratora.

Liczba bezrobotnych w Polsce rośnie. Obecnie wynosi 173.000.

Aresztowano księdza Panasia, kandydata piastowego, b. kapelana legjonowego.

Wiedeńska socjalistyczna „Arbeiter-Zeitung" umieszcza ostry wstępny artykuł, poświęcony polskim „wyborom", a także obszerną korespondencję, przedstawiającą unieważnianie list, najścia na lokale (Wadowice), aresztowanie przedstawicieli Centrolewu w Czarnym Dunajcu itd.

Zamknięto szereg endeckich drukarń w b. zaborze pruskim np. w Chodzieży i Lesznie. Chodziło naturalnie o to, by zamknąć w ten sposób pisma endeckie.

Wiceprezes Stronnictwa Chłopskiego pos. Wrona, siedzący w więzieniu warszawskiem, z powodu ciężkiej choroby został przeniesiony do więziennego szpitala. Dotychczas nie może się dowiedzieć, o co właściwie jest oskarżony.

Szereg posłów ukraińskich, jak np. Kohut, Palijew, Celewicz itd., został z Brześcia przewieziony do Lwowa — na proces, ale jest trzymany dalej w izolacji.

Na marszałka Sejmu podobno BB. chce wysunąć Jana Piłsudskiego, brata premjera.

Józef Piłsudski ma podobno zrzec się swego mandatu sejmowego.

Niepodobno jeszcze ściśle ustalić, ile mandatów otrzymają poszczególne grupy Centrolewu, gdyż nieznany jest jeszcze podział mandatów państwowych. Mniejwięcej PPS. ma otrzymać 24, Stron. Chłopskie 18, Piast 15, Wyzwolenie 15.

Białorusini niemal kompletnie „znikają" ze Sejmu. Mandaty z kresów białoruskich i wołyńskich bierze niemal wszystkie BB. Tu jest jej największy, aczkolwiek bardzo podejrzany „tryumf". W Pińsku, Kowlu, Krzemieńcu, Brześciu, Nowogródku, Lidzie, Święcianach bierze wszystkie (!!) mandaty.

Jak donosi „Polonia", 17-go bm. podpisana umowa między ministrem Skarbu i Spółką do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce oraz Szwedzką Spółką Zapałczaną jako gwarantem za polską spółkę. Umowa zawiera następujące punkty: primo przedłużenie terminu dzierżawy monopolu zapałczanego **o dwadzieścia lat,** to jest do roku 1965, oraz zmianę warunków dzierżawy, secundo, kontrakt na pożyczkę w sumie trzydzieści dwa miljony czterysta tysięcy dolarów w oprocentowaniu sześć i pół rocznie po kursie dziewięćdziesiąt trzy.

Według dotychczasowych wiadomości nowa umowa zawiera **podwyżkę cen na zapałki.**

Tę pożyczkę omawiamy w oddzielnym artykule.

Wiedeńska „Arbeiter-Zeitung" umieszcza nowy artykuł o polskich wyborach, tym razem o rezultatach, podkreślając, że Piłsudski jednak nie ma $^2/_3$ głosów (296), potrzebnych dla zmiany Konstytucji.

Zyski BB. z unieważnionych list oblicza prof. Stroński na 40 mandatów. Na kresach zaś BB. zyskał: w Małopolsce Wschod. 63% mandatów (z ogólnej liczby 57 mand. zdobył aż 36), na kresach wschodnich zdobył blisko 100%, bo 48 i 50. Takie są źródła mandatów BB.

„Kurjerek" krakowski podał notatkę z Białej, jakoby szereg naszych towarzyszy został aresztowany (!) z nożami (!) za napad na grupę rozbijaczy bebekowych (!). Naturalnie, łgarstwo. Napad był ze strony bebeków; żadnych „noży" nie znaleziono; nikogo nie aresztowano.

Stapiński, który próbował wystąpić z własną listą prorządową, upadł.

Ponieważ szereg wybranych posłów siedzi w więzieniu, BB. podobno chce przeprowadzić w Sejmie wniosek wydania ich sądom, aby mogli dalej siedzieć w więzieniu.

Na unieważnioną 7-kę w Chrzanowskiem (okręg 42) padło głosów 86.000.

Wśród ludowców upadł b. marszałek Rataj, a na liście państwowej posiada dalekie miejsce. Upadł też ks. Panaś, kandydujący w okręgu morskim. Z Wyzwolenia nie wejdą pp. Putek, Bagiński, prof. Kalinowski, I. Kosmowska, Karnicka, b. prezes stronnictwa Stolarski i dr. Graliński. Dla NPR. najdotkliwszą stratą jest niedopuszczenie do mandatu prezesa komitetu centralnego p. Popiela.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że obie bandy dywersyjne, wytworzone przez grupę pułkownikowską, a mianowicie BBS. oraz „niezależne stronnictwo chłopskie" nie otrzymały żadnego mandatu w okręgach.

Z Białorusinów przeszedł jedynie p. Jeremicz i to z listy państwowej Nr. 11.

Wyniki wyborów do Sejmu w zestawieniu z poprzedniemi wyborami z 1928 (liczby w nawiasach) przedstawiają się ogólnie tak:

BB. 248 (130), Centrolew 79 (164), Str. Nar. 64 (37), Korf. i Ch. D. 14 (18), Niemcy 8 (19), Żydzi 7 (13), Ukraińcy 21 (43 Ukr. i Białor.), komuniści 5 (13), Blok Soc. w Ciesz. 1.

* * *

W ostatniej chwili nadchodzą sensacyjne wieści z okręgowej komisji wyborczej w Wadowicach. Dotychczas skończono obliczenie powiatów Żywieckiego, Wadowickiego i części Myślenickiego.

Jeśli weźmiemy Żywieckie, ścisłe obliczenie według zapisów naszych mężów zaufania wynosi: 1-ka 17.000, 7-ka 20.000. Wedle zaś obliczeń komisji — 1-ka 17.000, natomiast 7-ka tylko 12.000. Różnica 8.000 głosów! Jak to tam było z temi „protokułami"?

Jeszcze lepiej w Wadowickiem i Myślenickiem. Tu protokuły zgadzają się z naszemi zapiskami... Ale „znalazło się" 6.000 głosów, znaczonych nazwiskami, kółeczkami, krzyżykami. Np. w Pcimiu i Głogoczowie znaleziono takich kartek po 500, podczas gdy w obwodowych protokułach zaznaczono nieważność tylko paru numerów.

Razem więc różnica wynosi 14.500 gł.

Ciekawe, że to starosta wadowicki, jako komisarz wyborczy, stawiał wniosek obejrzenia numerów z Wadowickiego i Myślenickiego. Sprzeciwił się natomiast wnioskowi jednego z członków komisji okręgowej, aby przesłuchać członków komisyj obwodowych.

Uroczysty obchód w Białej.

10-ta rocznica odparcia najazdu bolszewickiego.

We czwartek 13 bm. odbyła się w Białej w sali Hotelu Pod Czarnym Orłem wielka uroczystość socjalistyczna, poświęcona 10-tej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego. Zarazem był to końcowy akord roboty przedwyborczej.

Z braku miejsca podajemy przebieg uroczystości w krótkich słowach.

Sala była przepełniona. Przy wejściu milicja strzeże zgromadzenia przed ewentualnym atakiem bojówek sanacyjnych. Zagaja w krótkich słowach tow. **Pająk.** Do prezydjum zostają

jednomyślnie powołani tow. Antoni Wanat i tow. Wiesner.

Pierwszy referuje tow. **Czapiński**, przedstawiając w krótkim zarysie dzieje roku 20: zdobycie Kijowa (8 maja), cofanie się wojsk polskich, utworzenie przez Sejm „Rady Obrony Państwa“ 1 lipca. Następuje pamiętna konferencja z aljantami w Spa 10 lipca; osłabiona Polska przyjmuje podyktowane przez aljantów niezmiernie ciężkie warunki (oddanie Wilna, linja Curzona, decyzja aljantów w sprawie Cieszyna i Wsch. Małopolski). W tej niezmiernie ciężkiej chwili obejmują rządy Daszyński — Witos. Nowy duch wstępuje w lud polski. Daje to moralne podstawy do sławnej polskiej kontrofensywy w połowie sierpnia — od strony Wieprza. Wojna kończy się tymczasowemi pertraktacjami w Rydze, a następnie definitywnym pokojem w Rydze 18 marca 21 roku, zawartym przy wybitnym współudziale parlamentarzystów polskich, jak Jan Dąbski, tow. Barlicki, nieboszczyk tow. dr. Perl i inni.

Następnie mówca wyjaśnił ogromne znaczenie, jakie miała **demokracja** (Sejm, wolności obywatelskie, zapowiedź ustaw robotniczych i chłopskich) dla dzieła walki z najazdem. Wreszcie mówi o tem, co **obecnie** stało się z demokracją: Sejm jest usunięty na bok, lud dziś nie ma żadnego wpływu na tok spraw państwowych. Może to spowodować groźne niebezpieczeństwo dla przyszłości Polski, gdyż lud jest rozgoryczony coraz bardziej.

Referent odczytuje obszerną rezolucję (gorące oklaski).

Na trybunę wstępuje chór mieszany TURa z Białej. Gdy tow. Czapiński wspomina **o zasługach tow. Daszyńskiego, sala wstaje z miejsc.** Huczne oklaski. Chór śpiewa: **„Niech żyje nam!“**

Po tej owacji chór znakomicie wykonywuje szereg utworów. Zwłaszcza pieśń „Wisła“ bardzo się podobała. Swój występ chór zakończył pieśnią „Gdy naród do boju“... Serdeczne oklaski były nagrodą dla chóru i dyrygenta.

Drugi referent tow. **Pająk** poświęca swój referat wyborom.

Wśród okrzyków oburzenia pod adresem sanacji mówi o sanacyjnych **metodach walki:** o tych autach z bojówkami, które jeżdżą po powiecie; o tem, jak to sanacja posługuje się nieraz najgorszymi mętami dla swych celów wyborczych. To ma być służenie tej wzniosłej „ideologji“?!

Mówi dalej o propagandzie jawnego głosowania, sprzecznego z Konstytucją i ordynacją. Ostatnie „wyjaśnienia“ głównego komisarza wyborczego nie wytrzymują najlżejszej krytyki; sprowadza on „tajność“ do włożenia numeru do koperty, podczas gdy numer listy może być głośno wymieniany (oburzenie).

Referent mówi o unieważnieniu 11 list Centrolewu i metodzie „grafologicznej“. O aresztowania kandydatów. Wspomina o bebekowem haśle: szkoda, powiada BB., wybierać opozycyjny Sejm, bo i tak rozwiążą.

Walka jest ciężka i trudna, ale zwyciężyć musimy! (gorące oklaski).

Tow. **Czapiński** zwraca uwagę zebranym, że głosowanie jest dwukrotne: nie tylko 16 bm., ale i 23. Pamiętajmy, że **każda ustawa idzie także do Senatu.** Do Senatu stawiamy tow. **Grossa i Papugę.** Tow. Gross specjalnie poświęca się sprawom gospodarczym. **Nie zapominać o głosowaniu do Senatu 23 bm.!**

Rezolucja zostaje uchwalona **jednomyślnie.**

Krótkiemi słowy tow. A. Wanat zamyka uroczysty obchód. Rozlega się pieśń bojowa proletarjatu „Czerwony Sztandar“.

Uroczysty nasz obchód miał przebieg imponujący. Jego osią ideologiczną było **hasło demokracji.** Tak jak w r. 20 demokracja uratowała Polskę, tak i obecnie demokracja jest czynnikiem potężnym — tak dla walk ludu o lepszą przyszłość, jak też dla **państwa,** bo zespala lud z państwem!

Rezolucja, b. obszerna, podkreśla państwowe i niepodległościowe stanowisko klasy robotniczej; składa hołd bohaterom roku 20; podkreśla wielką rolę demokracji dla skutecznego odparcia najazdu w r. 20; stwierdza, że dziś cały szereg działaczy roku 20 siedzi w kryminale; że Sejm i lud są odsunięte od wpływu na rządy; że obecne „wybory“ są kpinami z demokracji; wreszcie wzywa do głosowania na listę 7.

Odwołanie.

Odwołuję niniejszem wszelkie okrzyki, które skierowałem na wiecu Centrolewu, w dniu 9 listopada br. w sali p. Wiśniewskiego w Czańcu przeciwko b. posłowi Czapińskiemu i innym przewódcom Centrolewu.

Oświadczam, iż dnia wymienionego byłem nerwowo chory i sam nie wiedziałem, com czynił.

Po czasie uspokojenia czuję, że mojemi okrzykami obraziłem b. posła Czapińskiego i zwolenników Centrolewu, przeto stanowczo **przepraszam b. posła Czapińskiego za obrazę i wszystkich będących na wiecu zwolenników Centrolewu.**

Oświadczam, że odwołanie niniejsze postanowiłem sam bez jakiejkolwiek namowy.

A przytem oświadczam, iż nadal zostaję w partji robotniczej P. P. S., która broniła wszystkich praw ludu roboczego.

Czaniec, dnia 12 listopada 1930 r.

Dwornik Jan Kanty
w Czańcu.

Życzenia.

Z okazji ukończenia 30 lat życia naszego ukochanego prezesa Miejscowego Komitetu PPS. i naczelnikowi gminy Hałcnów tow. **Wiktorowi Dyczkowi** składa serdeczne życzenia i gratulacje

Klub Radnych Socjalistycznych,
Miejscowy Komitet P. P. S.,
Oddział T. U. R. Hałcnów.

Rob. Stow. Kult. Ośw. „Siła“, Mazańcowice.

Z okazji zaślubin tow. **Donocika Franciszka** z tow. **Legan Agnieszką** składa Rob. Stow. Kult.-Ośw. „Siła“ w Mazańcowicach najserdeczniejsze życzenia i gratulacje.

Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.